

Spis treści

Tytułem wstępu	13
Rozdział pierwszy. Zmiany i spory jako trwałe element w historii rządzenia	23
1.1. Interaktywne powiązania między polityką i jej otoczeniem	23
1.2. Związki między rządzeniem i władztwem politycznym	25
1.3. Rządzenie jako aktywność służąca realizacji zmieniających się wyzwań	26
1.4. Wzrost znaczenia w rządzeniu mechanizmów funkcjonalnych i relacyjnych	26
1.5. Rządzenie jako rzeczywistość wyobrażona	28
Rozdział drugi. Perspektywa jakościowych zmian w rządzeniu u progu trzeciej dekady XXI wieku	32
2.1. Długi katalog strategicznych przesłanek nieuchronnych zmian w rządzeniu	32
2.2. Ekspansja władzy komunikacji, cywilizacji cyfrowej i sztucznej inteligencji jako zasadnicza przesłanka zmian w rządzeniu	33
2.3. Wstęp do strategicznej prognozy zmian w rządzeniu	34
Rozdział trzeci. Zmiany modelu społeczeństwa jako przesłanka przeobrażeń w sferze rządzenia	42
3.1. Stan społeczeństwa jako główne uwarunkowanie rządzenia	42
3.2. Informacyjne społeczeństwo sieci jako jakościowo nowe środowisko rządzenia	44
3.3. Wzrost władzy komunikacji oraz rozwój technologii cyfrowych jako przesłanka dalszych zmian społecznego otoczenia rządzenia	47
3.4. Ekspansja cywilizacji cyfrowej jako uwarunkowanie zmian modelu władzy	50
3.5. Polskie społeczeństwo w procesie zmian związanych z nowymi technologiami komunikacyjnymi i cyfrowymi	53

Rozdział czwarty. Internet, media społecznościowe i cywilizacja cyfrowa – konglomerat wolności i zorganizowanego nadzoru	59
4.1. Internet jako obszar wielkich oczekiwań, osiągnięć i niebezpieczeństw	59
4.2. Polityczny wymiar ekspansji mediów społecznościowych i cywilizacji cyfrowej	62
4.3. Polityczna siła administratorów narzędzi komunikacji internetowej i algorytmów	64
4.4. Prywatność jako wielka przegrana rozwoju cywilizacji cyfrowej	66
4.5. Patologiczne zjawisko urynkowienia danych użytkowników mediów społecznościowych	69
4.6. Trudności w równoczesnym zagwarantowaniu w internecie wolności i prywatności	71
4.7. Polskie standardy w zakresie granic wolności w komunikacji internetowej	74
Rozdział piąty. Dane zgromadzone w cyberprzestrzeni jako zasób polityczny	80
5.1. Unikatowa wartość danych cyfrowych	80
5.2. Dane zgromadzone w cyberprzestrzeni jako przedmiot zorganizowanych nadużyć	81
5.3. Batalia wokół dyskrecjonalnego dostępu do globalnego zasobu informacji elektronicznych	83
5.4. Nasilanie się systemowej inwigilacji komunikacji elektronicznej prowadzonej przez służby państwowe	84
5.5. Nowe zależności związane z elektronicznym zasobem danych ..	87
5.6. Polityczny wymiar mikrotargetowania behawioralnego za pomocą danych internetowych	89
5.7. Zagrożenia bezpieczeństwa danych osobowych zgromadzonych w cyberprzestrzeni jako wyzwanie dla rządu	94
5.8. Nowy wymiar rozbieżności między wolnością a bezpieczeństwem w sferze danych internetowych, sztucznej inteligencji i upowszechnienia technologii nadzoru elektronicznego	98
Rozdział szósty. Cyfrowy wymiar suwerenności. Globalna rywalizacja w dziedzinie nowych technologii komunikacyjnych i cyfrowych	108
6.1. Sztuczna inteligencja jako fundament kształtującego się porządku technologiczno-informacyjnego świata	108
6.2. Cyberprzestrzeń jako obszar narastającej konkurencji i konfrontacji między państwami	115
6.3. Rozwój cywilizacji cyfrowej jako cel inwestycji finansowych i prac badawczo-wdrożeniowych	132

6.4. Groźba powiększania nierówności i nasilania konfrontacji w związku z kształtującym się cybernetycznym porządkiem świata	133
6.5. Polska na tle globalnej rywalizacji w dziedzinie nowych technologii komunikacyjnych i cyfrowych	136
Rozdział siódmy. Cywilizacja cyfrowa jako przestrzeń gry i manipulacji politycznej	141
7.1. Internet jako instrument optymalizacji polityki, komunikacji politycznej i rządu	141
7.2. Internet jako narzędzie politycznej dezinformacji i manipulacji	144
7.3. Wybory powszechne jako czas nasilania się zagrożeń związanych z nadużyciami nowych technologii w świecie polityki	147
7.4. Walka z patologiami cyfrowymi jako przedmiot działań systemowych i obszar nowych manipulacji	154
7.5. Związki między polityką i technologiami cyfrowymi w Polsce ...	173
Rozdział ósmy. Ekspansja technologii informacyjnych, cyfryzacji i automatyzacji jako zasadnicze wyzwanie regulacyjne dla rządu ...	176
8.1. Potrzeba ukierunkowania wysiłku naukowego i technologicznego na realizację wartości podstawowych i interesów ludzi	176
8.2. Problemy etyczne i prawne dotyczące technologii cyfrowych	177
8.3. Próby wspólnego wypracowania zasad rozwoju sztucznej inteligencji	178
8.4. Działania na rzecz uregulowania zasad i standardów rozwoju inteligentnych technologii	179
8.5. Strategia rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce: diagnoza i zadania	186
Rozdział dziewiąty. Cywilizacja cyfrowa jako wyzwanie dla rządu w sferze bezpieczeństwa	192
9.1. Nowe, cyfrowe możliwości i zagrożenia w sferze działań ofensywnych, obronnych i ochronnych	192
9.2. Wzrastające uzależnienie państw i ludzi od niezakłóconego funkcjonowania narzędzi cyfrowych	195
9.3. Ewolucja pola walki i konfliktów w związku z rozwojem technologii cyfrowych	197
9.4. Państwowi hakerzy ingerujący w świadomość społeczną i włamujący się do urzędów elektronicznych oraz oprogramowania komputerowego – jako zagrożenie bezpieczeństwa	202
9.5. Cyberprzestępczość jako wyzwanie dla rządu	209

9.6. Rozwój technologii cyfrowych jako przesłanka zmian w systemach bezpieczeństwa	212
9.7. Problemy cywilizacji cyfrowej w strategiach i praktyce działania w sferze bezpieczeństwa w Polsce	215
Rozdział dziesiąty. Cywilizacja cyfrowa jako narzędzie polityki, rządzenia i administrowania w Polsce	229
10.1. Miejsce technologii cyfrowych wśród narzędzi zrównoważonego i odpowiedzialnego rozwoju	229
10.2. Postęp informatyzacji: podstawowy warunek wdrożenia rozwiązań cyfrowych do realizacji polityk publicznych	231
10.3. E-government: kluczowy element Cyfrowego Państwa	239
10.4. E-governance: mechanizm wykorzystania możliwości technologii cyfrowej w sferze politycznej	254
Rozdział jedenasty. Co dalej? Strategiczne dylematy przyszłości rządzenia i polityki w warunkach dalszej ekspansji cywilizacji cyfrowej	265
11.1. Świadomość nieuchronności dalszych jakościowych zmian w świecie stosunków społecznych pod wpływem nowych technologii	265
11.2. Brak jednego scenariusza rozwoju demokracji elektronicznej ...	268
11.3. Nieuchronność dalszej cyfryzacji administracji i polityk publicznych oraz realna możliwość wykorzystywania w sferze publicznej elektronicznych procedur decyzyjnych	283
11.4. Strategiczna aktualność pytań o przyszłość demokracji – wobec rosnącego znaczenia informacji w obszarze władzy, cywilizacji cyfrowej i sztucznej inteligencji	287
Tytułem zakończenia	291
Literatura cytowana i przywołana	298
Indeks osobowy	312
Indeks wybranych zagadnień	317
Summary	323
Nota o autorze	332

Tytułem wstępu

Na początku trzeciej dekady XXI wieku nie można już mieć wątpliwości co do tego, że pod wpływem ekspansji władzy informacji, komunikacji społecznej i technologii elektronicznej dochodzi w świecie do zmian o strategicznym charakterze. Internet i związane z nim narzędzia są już dominującymi instrumentami społecznej komunikacji. Nasza rzeczywistość zaczyna się upodabniać do dystopijnej wizji: kontakty społeczne w dużej mierze przenoszą się do internetu, a jego użytkowników można sprowadzić do roli podmiotów nieustannie kogoś obserwujących i zarazem przez kogoś obserwowanych w przestrzeni internetowej. Pozycję młodych ludzi w środowisku społecznym zaczyna wyznaczać liczba polubień pod zamieszczanymi przez nich w internecie zdjęciami i tekstami, na ogół bardzo lakonicznymi. W epoce „wiedzy na żądanie” kształtują się nowe sposoby uzyskiwania odpowiedzi na nurtujące ludzi pytania. W tej dziedzinie coraz mniej miejsca pozostaje na własną refleksję na podstawie lektur i kontaktów z reprezentantami starszego pokolenia. Potrzeby poznawcze są w dużym stopniu zaspokajane *ad hoc*, bez większego wysiłku, za pomocą internetowych wyszukiwarek. Ludzie sięgający po te narzędzia pragną otrzymywać jednoznaczne komunikaty, gotowe materiały wolne od skomplikowanych rozważań, napisane przystępnym językiem. Należy to wiązać z szerszym zjawiskiem, jakim jest upadek autorytetów. Poza środowiskiem akademickim nie budzi zainteresowania – trzeba przyznać, w wielu wypadkach bardzo wąska – wiedza specjalistyczna, w obiegu społecznym tracą też na znaczeniu elity nauki. Od dogłębnych i krytycznych analiz, wymagających odpowiedniego przygotowania ze strony czytelnika, ważniejsze są już popularne ujęcia i kompilacje, niekiedy pozbawione większej (lub wszelkiej) wartości merytorycznej. Zmiany polegają jednak nie tylko na powszechnym czerpaniu wiedzy z nowych źródeł; kształtują się też nowe wzorce postępowania. Graczami modelującymi rzeczywistość materialną stają się instytucjonalni i personalni administratorzy rzeczywistości wirtualnej, w tym przede wszystkim potężne firmy będące właścicielami mediów społecznościowych. Swoją wielką siłę pokazują algorytmy wykorzystywane przez pośredników aktywnych w komunikacji internetowej. Tradycyjne przekazy medialne przegrywają ze słuchaniem podcastów.

Przybywa nowych sposobów załatwiania codziennych spraw przy użyciu narzędzi internetowych. Znikają liczne bariery przestrzenne i czasowe. To, co wydawało się niemożliwe i nieosiągalne, dziś jest już dostępne w czasie rzeczywistym. To, co miało być zarezerwowane dla nielicznych, staje się codziennością milionów ludzi. W związku z blokadami bezpośrednich kontaktów na skutek pandemii, która zaatakowała świat w 2020 r., wiele działań ludzi, państw i instytucji zostało przeniesionych do sfery online. Sieć zaczyna znaczyć więcej niż hierarchia. Na świecie kształtuje się nowy układ sił i konkurencji, rysują się nowe linie podziałów i konfliktów, których zasadniczą przesłanką jest dominacja w zakresie technologii cyfrowych. Zjawiska i procesy ze sfery online i offline mieszają się ze sobą i przenikają do wszystkich dziedzin życia. Pojawia się e-rzeczywistość publiczna, a w niej rozwijają się takie formy, jak e-państwo, e-administracja, e-procedury i e-obywatele. Doskonalone, coraz szybsze i bardziej zintegrowane mechanizmy komunikacji elektronicznej oraz rozwiązania w postaci inteligentnych domów (*smart home*) i inteligentnych miast (*smart city*) przynoszą ludziom nowe ułatwienia i możliwości. Wraz ze zmianami w sferze technologii cyfrowej i sztucznej inteligencji (*artificial intelligence*, AI) pojawiają się jednak zupełnie nowe problemy i zagrożenia, których istota i zakres oddziaływania nie są jeszcze do końca rozpoznane. Technologia i polityka mocno się już zazębiają, zaś ich związek okazuje się często groźny dla wartości, standardów i mechanizmów świata demokratycznego. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak niebezpieczne dla funkcjonowania państw i ludzi są dezinformacja i manipulacja internetowa, fake newsy, internetowe trolle, hakerzy. Narzędzia technologii informacyjnej są już obecnie wykorzystywane do zwalczania wrogich podmiotów politycznych i struktur instytucjonalnych.

Przybywa relacji na linii człowiek–maszyna, które wypierają, a przynajmniej znacznie modyfikują, bezpośrednie relacje na linii człowiek–człowiek. Wytworzone przez ludzi produkty technologiczne szybko nabywają nowych umiejętności dzięki wykorzystaniu informacji pozyskanych z internetowych zasobów. Dane gromadzone w przestrzeni elektronicznej stają się surowcem do budowania narzędzi sztucznej inteligencji. Dziś całość zmian zachodzących w przestrzeni cyfrowej znajduje się jeszcze w rękach człowieka. Mnożą się jednak wątpliwości, czy tak będzie zawsze, czy inteligentne twory ludzkiej myśli naukowej i technicznej oraz zaawansowane technologie nie wymkną się spod władzy swoich twórców. Z różnych stron są kierowane do rządzących wezwania, by rozwój nowych technologii poddać niezbędnym regulacjom.

Zadziwia fakt, że koncentrując się na przeszłości i czasie bieżącym, w zbyt małym stopniu w badaniach dotyczących polityki zajmujemy się przyszłością, a przecież w ciągu kilkudziesięciu najbliższych lat diametralnie zmienią się warunki i sposób funkcjonowania ludzi, społeczeństw i instytucji. Wyraźnie

odczuwalny jest niedosyt refleksji o wyzwaniach – społecznych i politycznych – wiążących się z tym skokiem w nieznaną czekającym ludzkość. Książka ta jest pomyślana jako próba spojrzenia pod tym kątem na najbliższą i bardziej odległą przyszłość polityki. Decyzję o jej napisaniu podjąłem także dlatego, że uznałem, iż – zajmując się od lat w swych publikacjach rządzeniem i decydowaniem politycznym – zbyt mało uwagi poświęciłem zdefiniowaniu i analizie pojawiających się w tym obszarze strategicznych wyzwań przyszłości i nieuniknionych zmian, które się z nimi wiążą.

U podstaw tej publikacji leży przekonanie, że wśród uwarunkowań decydowania politycznego i rządzenia w ostatnich latach, które muszą być uwzględnione przy każdej próbie ustalania kierunków, metod i sposobów dalszego prowadzenia działań w obu tych dziedzinach aktywności, zasadnicze znaczenie mają postępujący wzrost władzy komunikacji oraz ekspansja nowych technologii informacyjnych i rozwiązań w zakresie cywilizacji cyfrowej. Procesy te są dotychczas ujmowane najczęściej w kategoriach nowych mechanizmów i narzędzi optymalizowania działania w sferze funkcjonowania państw, instytucji władzy publicznej oraz podmiotów artykulacji i agregacji interesów politycznych. Wielu widzi w nich swego rodzaju nowe otwarcie w dziejach cywilizacji, źródło nadziei na postęp. Równocześnie zewsząd rozlegają się głosy wskazujące, że procesy te stanowią poważne zagrożenie – i jako takie mogą być dla ludzi źródłem lęku. Nie brakuje więc opinii nacechowanych wartościująco – zarówno ostrzeżeń, jak i wypowiedzi utrzymanych w optymistycznej tonacji – brakuje natomiast szerszej refleksji teoretycznej i spojrzenia strategicznego. Trzy okoliczności wydają mi się w tym kontekście na tyle ważne, że uzasadniają, jak sądzę, zamysł napisania tej książki.

Po pierwsze, w myśleniu o przyszłości politycy zostali znacznie wyprzedzeni przez inżynierów, biologów i badaczy innych specjalności, a także przez działających poza strukturami państwowymi wizjonerów i twórców sieciowej komunikacji społecznej. Przez długi czas rządzący włączali do swojej agendy i wpisywali do budżetów państwowych prace nad maszynami elektronicznymi i algorytmami – głównie z myślą o stworzeniu nowego rodzaju broni, która może zostać wykorzystana w konfrontacji militarnej. W mniejszym stopniu zastanawiano się nad zmianami zasad i mechanizmów rządzenia. W świecie polityki dominowało wąskie i instrumentalne podejście do rewolucji informatycznej – nawet wówczas, gdy upowszechniały się w społeczeństwie coraz bardziej innowacyjne narzędzia elektroniczne i wyraźnie już dawały o sobie znać wykraczające daleko poza obszar technologii skutki tej rewolucji. W istocie poszukiwano możliwości wykorzystania tych narzędzi w dotychczasowym modelu rządzenia i decydowania politycznego. Bardzo długo do świata polityki docierała prawda, że komunikacja społeczna, algorytmy, narzędzia cyfrowe i sztuczna inteligencja mają moc kreowania zmian modelu aktywności grup

ludzi i całych społeczeństw, a co za tym idzie – że stanowią one przesłankę rewizji rozwiązań modelowych w sferze organizacji i funkcjonowania domeny publicznej. Obserwując współczesne linie sporów między politykami i punkty ciężkości pojawiających się programów politycznych, można mieć uzasadnione podejrzenie, że wielu graczy na arenie politycznej nie do końca rozumie, jak ogromną zmianę niesie ze sobą tworzący się w szybkim tempie nowy porządek świata w postaci cywilizacji informacyjnej i technologicznej, o której pisał Alvin Toffler w swoich inspirujących – chciałoby się rzec: proroczych – rozważaniach o etapach ewolucji życia społecznego¹. U zdecydowanej większości polityków horyzont zainteresowania światem i jego problemami kończy się niestety na najbliższych wyborach organów władzy publicznej w poszczególnych państwach oraz w strukturach ponadpaństwowych i międzypaństwowych.

Po drugie, politycy w niedostatecznym stopniu wyciągają wnioski z fundamentalnych zmian w społeczeństwie, które kształtują w nowy sposób bezpośrednie środowisko ich aktywności. Następstwem tej sytuacji są próby kontynuowania rządzenia i decydowania politycznego w sposób w dużej mierze anachroniczny, oparty na modelu społeczeństwa, który odchodzi do historii. Mechanizmy rządzenia w licznych swoich elementach nie odpowiadają już wymaganiom zaawansowanego społeczeństwa sieciowego, którego członkowie permanentnie korzystają z systemów teleinformatycznych oraz elektronicznych technologii informacyjnych i znajdują się pod wpływem działających w ukryciu algorytmów. W efekcie powiększa się niebezpieczny rozdział między modelem artykulacji i agregacji interesów politycznych oraz legitymizacji i funkcjonowania władz publicznych a modelem społeczeństwa.

Wreszcie, po trzecie (to motyw przewodni niniejszych rozważań), w naukach o polityce potrzebne jest bardziej gruntowne przemyślenie strategicznych scenariuszy, kreślących racjonalną wizję przyszłości rządzenia i decydowania politycznego. Nauki o polityce nie mogą być zwrócone jedynie ku przeszłości i teraźniejszości. Konieczność spojrzenia w przyszłość wręcz się narzuca, bo przecież w ostatnim okresie w życiu społecznym i politycznym coraz częściej są podejmowane działania związane z kształtowaniem się nowego technocybernetycznego świata. Na gruncie prawa próbuje się usunąć deficyty regulacyjne w zakresie komunikacji społecznej, sieci komputerowych i telekomunikacyjnych oraz narzędzi sztucznej inteligencji. obrońcy praw człowieka wskazują na konieczność ograniczenia negatywnych skutków rozbieżności między wolnością a bezpieczeństwem, które nasilają się pod wpływem rozwoju cyfrowych technologii inwigilacji i nadzoru społecznego. Wychodzą na jaw patologie cywilizacji cyfrowej, które niejednokrotnie wywierają bezpośredni wpływ na sferę polityczną lub wręcz wchodzą w skład instrumentarium polityki. Stawiane

¹ A. Toffler, *Trzecia fala*, Poznań 2006, s. 179 i nast.

są pytania o standardy etyczne w odniesieniu do postępu technologicznego i o granice badań naukowych. W reakcji na zachodzące zmiany przeważają jednak nadal działania niemające wymiaru strategicznego. Brak w niej zwykle znamion całościowej refleksji nad nowym modelem rządzenia.

Uważam, że reprezentanci nauk o polityce w większym niż dotychczas stopniu powinni wynikami swojej pracy wspierać refleksję na temat zachodzących zmian. W środowisku politologów nadal dominuje, moim zdaniem błędne, przekonanie, że prognozowanie w sprawach polityki jest na tyle niepewne, iż nie ma sensu podejmować wysiłków w tym kierunku, ponieważ nie mogą one prowadzić do rezultatów wartościowych pod względem naukowym. Z zadowoleniem trzeba jednak odnotować, że zaczynają w tej dziedzinie zachodzić w Polsce pozytywne zmiany. Wśród wartościowych publikacji z ostatnich lat, w których są podejmowane rozważania o istocie oraz społecznym i politycznym znaczeniu ekspansji władzy informacji, komunikacji społecznej, technologii cyfrowej i sztucznej inteligencji, znajdują się również – całkiem liczne – prace autorów polskich. Do wielu z tych publikacji odwołuję się w tej książce w przypisach i końcowym zestawieniu literatury.

Rządzenie, podobnie jak inne sfery aktywności publicznej, podlega ciągłym zmianom. Można wręcz uznać, że zmienność stanowi niezbywalną cechę rządzenia. Nieustannie pojawiają się w tej dziedzinie innowacje, wypierając znane dotąd zjawiska i mechanizmy. Na dynamikę tego procesu w zasadniczy sposób rzutują przeobrażenia zachodzące w środowisku rządzenia, w tym przede wszystkim dotyczące kształtu społeczeństwa, zasobów rządzenia oraz dominujących relacji w przestrzeni publicznej². Rozległość i natężenie tych przeobrażeń każą sądzić, że proces zmian w rządzeniu ulegnie przyspieszeniu. Zmiany te będą się odnosić do strony podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej rządzenia. Rewolucja cyfrowa w sposób nieunikniony przełoży się na transformację ustrojową w sferze wykonywania władzy publicznej i organizacji działalności politycznej.

Prognozowanie przyszłości rządzenia w przestrzeni publicznej jest przydatne dla praktyki. W naukach o polityce stanowi ono istotne wyzwanie badawcze. Intensywność i rozległość zmian rzeczywistości społecznej w epoce technologii cyfrowych sprawia, że teraźniejszość staje się teraz bardzo szybko przeszłością, zaś przyszłość – teraźniejszością. Tworzenie projekcji przyszłości może służyć uwolnieniu refleksji na temat rządzenia od spojrzenia z doraźnej perspektywy, czyli zamknięcia w kręgu spraw bieżących, a tym samym może się przyczyniać do lepszego przygotowania tej dziedziny aktywności do sprostania wyzwaniom przyszłości.

² Szerzej na ten temat: G. Rydlewski, *Rządzenie w świecie megazmian. Studium politologiczne*, Warszawa 2009.

Można wskazywać liczne przykłady reagowania w rządzeniu na projekcje przyszłości, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. O wartości prognoz w tej dziedzinie decyduje więc nie tylko ich domniemana trafność (ostatecznie weryfikowana po pewnym czasie rzeczywistym rozwojem wydarzeń), lecz także to, w jakim stopniu są one już obecnie narzędziem kreowania rzeczywistości. Takie projekcje wpływają na dzisiejsze zachowania polityków, a przy tym stanowią swego rodzaju inwestycję w przyszłość. Niedobór systemowej refleksji nad przyszłością niesie za sobą ryzyko podejmowania w rządzeniu przypadkowych, nieprzemyślanych decyzji i działań, co oznacza, że gra o przyszłość mieć będzie w dużej mierze charakter loteryjny, stając się domeną partykularnych i doraźnych interesów. Natura nie znosi próżni, mówi znana sentencja; parafrazując ją, można powiedzieć, że w polityce nie ma miejsca na niezagospodarowane przestrzenie. Świadomość tego faktu nakazuje wprowadzić wymiar przyszłości do debaty o rządzeniu.

Publikacja ta składa się z jedenastu rozdziałów. W pierwszym z nich w sposób syntetyczny prezentuję rządzenie jako zjawisko podlegające procesowi stałych zmian i pozostające w silnych wzajemnych powiązaniach ze swoim otoczeniem. W rozdziale drugim przedstawiam ekspansję władzy komunikacji, technologii cyfrowych i sztucznej inteligencji jako strategiczną przesłankę zmian w rządzeniu. W rozdziale trzecim ukazuję, jakie znaczenie dla rządzenia ma kształtowanie się pod wpływem rozwoju cywilizacji technologiczno-informacyjnej nowego modelu społeczeństwa. W rozdziale czwartym rozpatruję w kontekście politycznym możliwości i zagrożenia wiążące się z funkcjonowaniem mediów społecznościowych i rozwojem cywilizacji cyfrowej. W rozdziale piątym zwracam uwagę na unikatową wartość danych zgromadzonych w zasobach cyfrowych oraz wskazuję problemy związane z wykorzystywaniem tych danych, w tym nowy wymiar napięć między wolnością, prywatnością i bezpieczeństwem, który wiąże się ze zjawiskiem inwigilacji elektronicznej. Rozdział szósty poświęcam zagadnieniu wejścia nowych technologii komunikacyjnych i cyfrowych w zakres konkurencji i konfrontacji między państwami oraz zajmuję się prognozami mówiącymi o nasilaniu się nierówności społecznych w kształtującym się cybernetycznym porządku świata. W rozdziale siódmym próbuję spojrzeć na cyberprzestrzeń jako na miejsce spotkania technologii i polityki przez pryzmat ich patologicznych związków. Analizując zjawisko rozpowszechnienia w internecie politycznej dezinformacji i manipulacji, szczególną uwagę poświęcam kwestii zagrożeń procesów wyborczych oraz wielopodmiotowym działaniom systemowym mającym na celu ograniczenie patologii cyfrowych. W rozdziale ósmym przedstawiam wyzwania regulacyjne dla rządzenia, w tym w sferze etyki i prawa, które niesie za sobą ekspansja cywilizacji cyfrowej, oraz dokonuję przeglądu działań na rzecz uregulowania zasad i standardów rozwoju inteligentnych technologii. W rozdziale dziewiątym

wskazuję na jakościowe wyzwania dla rządu w dziedzinie bezpieczeństwa związane z wzrastającym uzależnieniem od niezakłóconego funkcjonowania narzędzi cyfrowych, ewolucją charakteru potencjalnych konfliktów, cyberprzystępczością oraz podejmowaniem przez niektóre państwa wrogich działań polegających na hakowaniu świadomości społecznej, urzędów elektronicznych i oprogramowania komputerowego. W rozdziale dziesiątym prezentuję strategiczne usytuowanie sztucznej inteligencji wśród narzędzi zrównoważonego i odpowiedzialnego rozwoju oraz stan wykorzystania rozwiązań cywilizacji cyfrowej w sferze polityki, rządu i administracji w Polsce. W ostatnim, jedenastym rozdziale zestawiam strategiczne dylematy pojawiające się w ramach polityki i rządu, które są związane z dalszą ekspansją cywilizacji cyfrowej, w tym dotyczące przyszłości demokracji elektronicznej, decydowania i administrowania publicznego oraz polityk publicznych. Na tym tle stawiam pytania o miejsce człowieka i obywatela w cyfrowym świecie, sytuację państwa w tej nowej rzeczywistości, a także przyszłość modelu klasycznej demokracji przedstawicielskiej.

Podjmując próbę nakreślenia obrazu czekających nas zmian w rządzeniu, już na początku muszę uczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze – w tych rozważaniach mowa jest o decydowaniu, rządzeniu i władzy w przestrzeni publicznej, podczas gdy w różnych ujęciach, zwłaszcza filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych, można odnaleźć inne konteksty i zastosowania pojęcia rządu. Wspomnieć tu można, tytułem przykładu, stanowisko Michela Foucaulta³, zgodnie z którym rządzenie „polega na wpływaniu na postępowanie innych ludzi, a dokładniej mówiąc: na oddziaływaniu na ich zdolność do regulacji własnego zachowania”⁴. Po drugie – nie jest celem tej książki szczegółowe analizowanie technicznego wymiaru zmian, które wiążą się z ekspansją cywilizacji cyfrowej i sztucznej inteligencji. Te kwestie zostawiam specjalistom, z których merytorycznych ustaleń korzystam w tej publikacji. Zastanawiam się natomiast przede wszystkim nad prawdopodobnymi korelacjami między tymi zmianami a rewizją mechanizmów i rozwiązań modelowych występujących w świecie polityki, decydowania politycznego i rządu.

Prognozowanie w sprawach społecznych nie jest łatwe. Mamy w tej materii do czynienia z wieloma niewiadomymi, dlatego przewidywanie przyszłości zawsze będzie obciążone arbitralnością. Pozostaje więc tylko wskazywać na możliwe współwystępowanie rozpatrywanych zjawisk i procesów oraz prawdopodobne współzależności i korelacje między nimi. W istocie nie ma tu miejsca

³ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998; tegoż, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, Warszawa 2004; tegoż, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, Warszawa 2010.

⁴ M. Juza, *Między wolnością a nadzorem. Internet w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2019, s. 144.

na formułowanie apodyktycznych sądów czy kategoriycznych twierdzeń. Jest natomiast zapotrzebowanie na przemyślane hipotezy i wnioski powiązane z rekonstrukcją ich przesłanek⁵. Jak słusznie zauważa Yuval N. Harari: „Historia uczy, że rozwój wydarzeń, który wydaje się najbardziej prawdopodobny, może nigdy nie nastąpić z powodu nieprzewidzianych przeszkód, i że materializują się inne, nieprzewidziane scenariusze”⁶. Równocześnie – idąc tokiem myślenia Harariego – „powinniśmy poważnie traktować tezę, że następny etap dziejów będzie stał pod znakiem nie tylko transformacji natury technicznej i organizacyjnej, ale także fundamentalnych przemian ludzkiej świadomości i tożsamości”⁷.

Wypada jeszcze podkreślić, że nie rozważam w tej książce prawdopodobieństwa pojawienia się w przyszłości zupełnie nowej tożsamości podmiotów decydujących o biegu spraw w układzie światowym⁸. Jako politologa interesuje mnie przyszłość rządzenia, w ramach której kreowanie rzeczywistości politycznej będzie nadal pozostawało w rękach ludzi i będzie ukierunkowane na to, by nowe rozwiązania technologiczne służyły efektywnej realizacji wartości i spełnianiu potrzeb ludzi, zgodnie z ideą godności ludzkiej, prawami i wolnościami człowieka i z przestrzeganiem zasady różnorodności kulturowej.

Kilkanaście lat temu Edmund Wnuk-Lipiński, pisząc o ówczesnych zmianach w przestrzeni społecznej i politycznej, stwierdził, że żyjemy w „międzyepoce” (określenie zapożyczone od Melchiora Wańkowicza), czyli w czasach przejściowych, zaś „najgłębsze zmiany jakościowe są prawdopodobnie jeszcze przed nami”⁹. Znakomity socjolog miał rację. Już dziś widać wyraźnie, że w dużej mierze za sprawą inteligentnych technologii zintegrowanych sieciowo z ludźmi nasza przyszłość zmieni się tak dalece, iż „to, co nieprawdopodobne, stanie się nową normalnością”¹⁰. Warto o tym dyskutować – i przygotowywać się do nadejścia takich czasów.

Już kilkadziesiąt lat temu Zbigniew Brzeziński pisał na temat niebezpieczeństw związanych z rewolucją technologiczną połączoną z umocnieniem się podejścia technokratycznego. Przewidywał, że „Społeczeństwo będzie kontrolowane przez elity pozbawione wszelkich etycznych ograniczeń. Takie elity nie zawahają się przed wykorzystaniem najnowszych technologii dla własnych

⁵ Zob. J. Zych, *Teleinformatyka dla bezpieczeństwa 2.0*, Poznań 2019, s. 32 i nast.

⁶ Y.N. Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Kraków 2018, s. 506.

⁷ Tamże.

⁸ Zainteresowanych taką perspektywą odsyłam do pracy Maxa Tegmarka, kreślącej wizję przemian życia od etapu biologicznego do etapu technologicznego, w którym poszczególne podmioty będą zdolne projektować „swoje organy i oprogramowanie”. Zob. M. Tegmark, *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, Warszawa 2019 (tam też obszerna literatura na ten temat).

⁹ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Kraków 2004, s. 7.

¹⁰ K. Kelly, *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość*, Warszawa 2017; P. Levinson, *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, Warszawa 2006.

celów, aby wpływać na opinie ludzi i utrzymywać społeczeństwo pod ciągłą kontrolą. (...) Wkrótce będzie możliwe prowadzenie niemal ciągłego nadzoru nad każdym obywatelem i utrzymanie stale uaktualnianych akt zawierających nawet najbardziej osobiste dane obywateli. Akta będą podlegały szybkiemu wglądowi przez władze”¹¹.

Podzielam pogląd, który wyraził w swej książce Kai-Fu Lee, jeden ze światowych liderów badań i wdrożeń w zakresie sztucznej inteligencji, pisząc, że we wszystkich dziedzinach życia i pracy ludzi oraz funkcjonowania struktur społecznych, politycznych i gospodarczych znajdujemy się w zupełnie wyjątkowym momencie¹². Sztuczna inteligencja, którą wspomniany badacz i praktyk zalicza (w ślad za ujęciem, które zaproponowali Erik Brynjolfsson i Andrew McAfee¹³) do technologii ogólnego przeznaczenia, wychodzi z fazy eksperymentów badawczych i w wielkim tempie wkracza w fazę zastosowań. Tak jak w przeszłości silniki parowe i elektryczność, a w naszych czasach technologie informacyjne i komunikacyjne, sztuczna inteligencja wymyka się dotychczasowym schematom i doświadczeniom składającym się na proces zmian, tworząc zupełnie nowe możliwości i zagrożenia. Technologia internetowa ma już za sobą etap budowy narzędzi interaktywnej komunikacji elektronicznej, tworzenia inteligentnych wyszukiwarek oraz kształtowania mechanizmów bazujących na algorytmach. Opanowano już zdolności ustalania w ramach rozbudowywanych z każdym dniem zbiorów cyfrowych danych, relacji przyczynowo-skutkowych między różnymi – pozornie odległymi od siebie – faktami. Obecnie sztuczna inteligencja znajduje się w swym rozwoju w fazie, w której może nie tylko porządkować dane, ale i je „rozumieć” oraz analizować w sposób zacierający granice między światem online i offline. Coraz więcej przykładów przemawia za tym, że wspomniana technologia ogólnego przeznaczenia wchodzi w fazę rozwoju zdolności autonomicznych, które pozwolą twórcom sztucznej inteligencji włączyć się w tworzenie rzeczywistości¹⁴. To musi zmieniać reguły gry także w rządzeniu.

¹¹ Z. Brzeziński, *Between Two Ages. America's Role in the Technetronic Era*, New York 1970.

¹² Kai-Fu Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, Poznań 2019.

¹³ E. Brynjolfsson, A. McAfee, *Drugi wiek maszyny. Praca, postęp i dobrobyt w czasach genialnych technologii*, Warszawa 2015.

¹⁴ Kai-Fu Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 130 i nast.